

LOGIKA MĄDROŚCI

Robert Binkley, *A Theory of Practical Reason*, „The Philosophical Review,” October 1965.

Jest to próba ujęcia w sformalizowany system logiczny zasad racjonalnego myślenia i postępowania. Jedną z konsekwencji systemu jest sformalizowany ideał mędrca. Respektując zatem założenia proponowanego systemu winniśmy zyskać gwarancję mądrego postępowania. Fakt ten jest dostatecznym powodem, żeby uważnie przestudiować „Teorię praktycznego rozumu” w wersji proponowanej przez R. Binkleya.

U podstaw tej teorii leżą określone systemy logik modalnych (S4, S5 i osłabiony system H. G. von Wrighta) oraz zbudowana przez P. T. Geacha teoria czynności umysłu¹. Przewodnią myślą książki Geacha jest teza, iż myślenie nasze odbywa się niejako na kształt dialogu, względnie monologu. Istnieje zatem możliwość opisu naszych myśli i w konsekwencji, możliwość zbudowania swoistej logiki czynności umysłu.

Stwierdziwszy, że rozum teoretyczny doczekał się obszernej, znakomicie opracowanej i sformalizowanej logiki sądów Binkley uważa, że można także zbudować sformalizowaną logikę rozumu praktycznego. Proponowany przezeń system logiki obejmuje sądy i decyzje i określa kryteria prawomocności wnioskowania zarówno dla sądów jak i dla decyzji.

Binkley osobliwie pojmuje funkcję logiki. Zakłada bowiem, że „rozum przejawia się tylko poprzez rozumowanie; rozumowanie zaś istnieje tylko w myśleniu, a zatem logika w proponowanym sensie jest rodzajem psychologii. Jednakże jest specjalny rodzaj psychologii, który lepiej byłoby określić jakąś specjalną nazwą. np. «psychologia racjonalna». Czyni się to w celu podkreślenia, że proponowana logika traktując o formach myślenia nie rozpatruje ich tak, jak się przejawiają one w introspekcji, bądź w zachowaniu lub też ze względu na związek, w jakim pozostają z procesami fizjologicznymi, ale bada, jak formy te są rekonstruowane wówczas, gdy usiłujemy przedstawić naszą myśl jako racjonalną” (s. 424).

Zgodnie z powyższym postulatem odróżniwszy językowe środki ekspresji myśli (*linguistic vehicle of the thought*) od opisów myśli (*description of the thought*), autor stwierdza, że każdej czynności umysłu odpowiada konkretny opis. Następnie kolejno charakteryzuje podstawowe kategorie swojego systemu. Kategorie te to, „sądzić”, „decydować się”, „powstrzymać się” (*withhold*). Są to nazwy konkretnych aktów umysłu.

„Sąd” określony jako taka czynność umysłu, której typowym językowym środkiem ekspresji jest zdanie oznajmujące. Każdy sąd stwierdza zatem, że jest tak a tak.

Termin „decyzja” w sensie, w jakim używa się go w artykule, nie oznacza decyzji typu „decyduję, że” (*decision that*), lecz decyzję typu „decyduje się postąpić” (*decision to do*). By uniknąć zarzutu, że możliwa jest redukcja decyzji do sądu, a to sugeruje pierwsze rozumienie decyzji, wiąże się pojęcie decyzji z pojęciem działania i dokonuje przy okazji zwięzłej analizy pojęcia działania. Niestety, analiza ta nie jest dostatecznie jasna.

Wstrzymanie się od sądu lub decyzji określa się następująco: powstrzymuję się od sądu, że *p*, wtedy gdy osądzam, iż sąd ten jest fałszywy, albo gdy nie

¹ P. T. Geach, *Mental Acts*, London 1955.

możę ustalić jego logicznej wartości. Formuła ta jest ważna zarówno dla sądów, jak i dla decyzji.

Rozumowanie zaś, to taki akt umysłu, w którym sąd, decyzja, albo powstrzymanie się od sądu lub decyzji zasadza się na innych sądach bądź decyzjach. Dotychczas w logice określono zadowalająco tylko jedną z form rozumowania, mianowicie rozumowanie inferencyjne, czyli takie, w którym przesłanki oraz wnioski są sądami. Sugerując rozszerzenie pojęcia rozumowań inferencyjnych tak, iżby można było mówić o wynikaniu decyzji z sądów, Binkley polemizuje z tradycyjnym rozumieniem wnioskowania jako przechodzenia od sądu że p , do sądu, że q . Sądzi, że taka koncepcja wynikania jest błędna, ponieważ w rzeczywistości przesłanki oraz wnioski występują jednocześnie w tym samym akcie umysłu, a nie w dwóch odrębnych aktach.

Rozszerzona koncepcja wnioskowania pozwala zakwestionować znaną wypowiedź Arystotelesa, że wynikiem rozumowania praktycznego jest zdanie teoretyczne². Arystoteles — twierdzi Binkley — nie miał racji, ponieważ w rozumowaniu praktycznym konkluzją nie jest zdanie teoretyczne — sąd, lecz decyzja. Z sądów można racjonalnie wywodzić decyzję.

Obrona powyższego twierdzenia wymaga subtelnego rozważenia zależności pomiędzy wiedzą a postępowaniem. Temu też zagadnieniu poświęcona jest obszerna część artykułu, w której dyskutuje się przede wszystkim pojęcie wiedzy. Autor twierdzi, że posiadanie wiedzy (*knowing*) jest już rodzajem sądenia. (*knowing just is judging*). Ale nie każdy sąd jest wiedzą. By można było uznać dany sąd za wiedzę, musi on być prawdziwy oraz koniecznie powiązany z osądzanym faktem.

Ten ostatni warunek nie jest jasny. Sam autor, świadom jego niejasności, by zapobiec ewentualnym wątpliwościom, wprowadza pojęcie systemu wyjaśniania. Zgodnie z tym „konkretny akt sądenia, że p i fakt, że p — bądź ich odpowiedniki — muszą być zgodne z jakimś ogólnym systemem wyjaśniania w taki sposób, że fakt, iż p lub jego odpowiednik, albo wchodzi w wyjaśnienie aktu sądenia, że p , albo przynajmniej jest bardzo zbliżony do tego wyjaśnienia” (s. 433). Tak więc, kiedy spoglądam na różę i wydaję sąd, iż jest czerwona, to sąd mój dopóty nie będzie wiedzą, dopóki nie stwierdzę konkretnego faktu czerwieni, a to stanowi wyjaśnienie mego sądu. System wyjaśniania, który wiąże sąd, że róża jest czerwona z faktem, iż róża jest czerwona, nazywa się w tym wypadku systemem zdrowego rozsądku. Oczywiście, zastosujemy całkiem inny system wyjaśniania, gdy sąd o czerwonej róży będziemy wyjaśniali poprzez fakt odbijania przez płatki róży fal świetlnych o określonej długości.

Podobnie charakteryzuje się pojęcie decyzji i działania. Każde działanie powiązane jest, a nawet jeśli czytać dosłownie, utożsamione z konkretnym aktem decyzji, przy czym „decyzja koresponduje z faktem, jest koniecznie powiązana z faktem i, być może, spełnia jakieś inne warunki” (s. 435). Decyzje i fakty również wiąże odpowiedni system wyjaśniania. Jednakże autor nie charakteryzuje szerzej swoistości tego systemu.

Powyższe ustalenia stanowią w zasadzie wprowadzenia do najistotniejszego problemu artykułu — kwestii prawomocności rozumowań praktycznych. Propozowane rozwiązanie jest pozornie proste. Rozumowanie prawomocne to takie rozumowanie, którego odrzucenie byłoby czymś irracjonalnym. By zdefiniować irracjonalność, wprowadza Binkley pojęcie idealnie racjonalnego umysłu i kon-

² Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, VII, 3, 1147a.

struuje dlań system logiki zwanej systemem uniwersalnego rozumu. Za rozumowanie irracjonalne lub irracjonalny stan umysłu uznaje takie rozumowanie bądź stan umysłu, których zanegowane opisy są twierdzeniami systemu uniwersalnego rozumu. Umysł zaś idealnie racjonalny to taki, dla którego wszystkie twierdzenia systemu uniwersalnego rozumu są prawdziwe.

A oto system uniwersalnego rozumu:

W miejsce $p, q \dots$ można podstawić każde zdanie.

$\Theta, \Theta_1, \Theta_2, \dots$ — zdania specjalnego typu, rozpoczynające się od W, D, J .

Są to proste opisy myśli.

$\Phi, \Phi_1, \Phi_2, \dots$ — środki ekspresji odpowiadające $\Theta, \Theta_1, \Theta_2, \dots, \Theta_n$.

Językowe środki ekspresji

Opisy myśli

p Jp W sytuacji o, s sądzi, że p .

$\$p$ Dp W sytuacji o, s decyduje się spowodować to, że p .

$\neg\Phi$ $W\Theta$

$\neg p$ WJp W sytuacji o, s powstrzymuje się od sądu, że p .

$\neg\$p$ WDp W sytuacji o, s powstrzymuje się od decyzji spowodowania tego, że p .

$\Phi_1, \Phi_2, \dots \vdash \Phi_n$ $R(\Theta_1, \Theta_2, \dots \rightarrow \Theta_n)$

$p \vdash q$ $R(Jp \rightarrow Jq)$ W sytuacji o, s wnioskuje, że p na tej podstawie, że q

$p \vdash \$q$ $R(Jp \rightarrow Dq)$ W sytuacji o, s decyduje się spowodować to, że q na tej podstawie, że p .

Tzw. *quasi-mental acts*, które nie mają określonych językowych środków ekspresji:

Kp — w sytuacji o, s wie, że p .

Cp — w sytuacji o, s powoduje to, że p .

System Uniwersalnego Rozumu

I. Logika podstawowa: Rachunek zdań oraz reguły zastępowania i odrywania dla kontekstów W, J, D, K, C .

II. Logika modalna sądów i decyzji:

R1. Jeżeli Ψ jest twierdzeniem, to $J\Psi$ i $D\Psi$ są twierdzeniami.

A1. $Jp \supset \neg J\bar{p}$ $Dp \supset \neg D\bar{p}$

A2. $J(p \supset q) (Jp \supset Jq)$ $D(p \supset q) \supset (Dp \supset Dq)$

III. Logika powstrzymywania się:

A3. $WW\Theta \equiv \Theta$

A4. $W\Theta \supset \neg \Theta$

IV. Aksjomat transparencji myśli drugiego poziomu:

A5. (a) $JJp \equiv Jp$ $DDp \equiv Dp$

(b) $JWJp \equiv WJp$ $DWDp \equiv WDp$

V. Aksjomat rezygnacji i nadziei:

A6. $Jp \supset WD\bar{p}$ $Dp \supset WJ\bar{p}$

VI. Aksjomat zupełności:

A7. $\Theta p \supset (\neg Jp \supset WJp)$ $\Theta p \supset (\neg Dp \supset WDp)$

VII. Twierdzenia:

T1. $W\Theta \equiv \neg \Theta$

System KC

- I. Logika podstawowa: jak wyżej.
 II. Logika powstrzymywania się. Aksjomaty A3, A4.
 III. Logika modalna poznania i wiedzy:
 R2. Jeżeli Ψ jest twierdzeniem, to $K\Psi$ i $C\Psi$ są twierdzeniami.
 A8. $Kp \supset p$ $Cp \supset p$
 A9. $K(p \supset q)(Kp \supset Kq)$ $C(p \supset q) \supset (Cp \supset Cq)$
 A10. $Kp \supset KKp$ $Cp \supset CCp$
 A11. $Kp \supset Jp$ $Cp \supset Dp$

System KC*

- I. System KC.
 II. Warunki sokratycznej wszechwiedzy i stoickiego wszechdziałania:
 A12. $Jp \supset Kp$ $Dp \supset Cp$
 A13. $\neg Kp \supset K\neg Kp$ $\neg Cp \supset C\neg Cp$
 A14. $\neg \Theta \supset W\Theta$

Przedstawiony system zachowuje, zdaniem autora, walor nie tylko wobec tradycyjnego rachunku zdań, lecz również w przypadku konkretnych decyzji i wyborów. W sytuacji, gdy ktoś decyduje się spowodować m na tej podstawie, że ma być spowodowane e , a e nastąpi tylko wtedy, gdy jest m [w notacji autora: $\$e, e \supset m \vdash \m lub jako opis: $De, J(e \supset m) \rightarrow Dm$] wówczas z łatwością można dowieść, że wybór nie jest racjonalny, jako że zgodnie z systemem uniwersalnego rozumu jedyną racjonalną strategią w tym wypadku jest powstrzymanie się od decyzji spowodowania m ($\neg Dm$), ponieważ tylko tyle wynika z przesłanek.

Przytoczywszy szereg dodatkowych przykładów ilustrujących sposób posługiwania się systemem, Binkley zastanawia się nad racjami na rzecz uznania systemu uniwersalnego rozumu. Proponowana przezeń definicja prawomocności rozumowania praktycznego ma charakter ściśle syntaktyczny. Autor sądzi jednak że zamiast tradycyjnej argumentacji semantycznej (rozumowanie jest prawomocne, ponieważ przenosi prawdę z przesłanek do wniosku) można wskazać również na racje o charakterze pragmatycznym. I tu następuje wywód, który — jak się wydaje — usprawiedliwia tytuł recenzji. Podstawą aprobaty racjonalności i dezaprobaty irracjonalności jest ideał mędrca. Ideał mędrca jednoczy w sobie to, co autor nazywa sokratyczną wszechwiedzą i stoickim wszechdziałaniem. Tylko mędrzec powstrzymuje się od decyzji niezgodnych z rozumem ($\neg \Theta W \Theta$). Można zatem powiedzieć, iż mędrce jest ten i tylko ten, kto spełnia warunki systemu KC*. Mędrzec jest istotą absolutnie racjonalną.

System uniwersalnego rozumu jest tak przemyślnie skonstruowany, że jakkolwiek próba zanegowania poszczególnych jego twierdzeń stanowi, mówiąc najogólniej, demonstrację irracjonalnego stanu umysłu krytyka. Żaden bowiem mędrzec, żaden umysł doskonale racjonalny nie może występować przeciwko swej własnej zasadzie — zasadzie racjonalności. Jeśli więc recenzent ośmiela się kwestionować wartość osiągnięć konstruktora modelu idealnie racjonalnego umysłu, to z punktu widzenia systemu uniwersalnego rozumu jego obiekcje są całkowicie pozbawione znaczenia.

Jak już wspomniano u podstaw zaprezentowanego systemu leży między innymi teoria aktów umysłu P. T. Geacha. Wydaje się, że Binkley wyprowadza z teorii Geacha zbyt daleko idące konsekwencje. Najpoważniejsze wątpliwości budzi sama koncepcja „racjonalnej psychologii”, na gruncie której można nawet, jak zauważa, mówić o wiedzy apriorycznej. Pomijając milczeniem liczne zastrze-

zenia, jakie można wysunąć wobec aparatury pojęciowej „teorii praktycznego rozumu” (np. wyjątkowo niejasne pojęcie aktu umysłu, powstrzymywania się, decyzji, wiedzy, działania, czy nawet samo pojęcie rozumu i rozumowania praktycznego) wypada zwrócić uwagę na znikome możliwości praktycznego wykorzystania przedłożonej teorii.

Nie kwestionuję wcale sensowności podejmowania tego typu refleksji. Są one wartościowe choćby dlatego, że uświadamiają nam istotne różnice pomiędzy zasadami naszych potocznych rozumowań praktycznych a doskonale sformalizowanym systemem. Nie wydaje się jednak, iżby można było rzeczywiście stosować na codzien proponowaną logikę praktycznego rozumu w tym samym stopniu, w jakim stosuje się podstawowe zasady logiki formalnej. Nawet jeśli potraktować poczynania Binkleya jako swego rodzaju próbę zbudowania teoretycznych podstaw dla mądrego, racjonalnego postępowania moralnego, to i w tym wypadku trudno dostrzec perspektywy praktycznego wykorzystania tej teorii.

Nie jest to jedynie wynikiem uproszczonego pojęcia myślącego, działającego podmiotu oraz niejasności wprowadzonej aparatury pojęciowej. Ale jeśli zrekonstruować zawarte *implicite* w artykule pojęcie działającego podmiotu, jeśli zbadać psychologiczne podstawy przedłożonej logiki, trudno nie zakwestionować założeń autora. Chcieć nie zawsze znaczy móc. Człowiek nie składa się jedynie z czystego rozumu i czystej woli. Dopóki nie określi się możliwych podstawień za *p* i *s*, nie rozwiąże się kwestii wartości i preferencji moralnych oraz możliwości wiedzy moralnej, proponowany przez autora system KC* nie może znaleźć zastosowania w podejmowaniu decyzji i rozstrzyganiu konfliktów moralnych. Jeśli nie uwzględni się całej złożoności procesu podejmowania decyzji i motywów postępowania człowieka, nie ugruntuje propozycji formalnych rzetelną wiedzą empiryczną, to wydaje się, że wszelkim próbom praktycznego zastosowania sformalizowanego ujęcie myślenia i postępowania człowieka zawsze będzie można przeciwstawić gorzkie ubolewania św. Pawła: „Wiemy bowiem, że Zakon jest duchowy, ja zaś jestem cielesny i zaprzędany grzechowi. Nie rozumiem bowiem tego, co czynię. Bo nie to czynię, co zamierzam, lecz to czynię, czego nienawidzę. A jeśli to czynię, czego nie chcę, uznaję, że Zakon jest dobry. Więc już nie ja to czynię, ale grzech, który tkwi we mnie. Wiem bowiem, że we mnie, to jest w ciele moim nie przebywa dobro. Łatwo mi bowiem chcieć, ale żeby dobro wykonać, nie znajduję sposobu. Bo nie czynię dobra, którego chcę, ale zło, którego nie chcę, to czynię” (Paweł, *Do Rzym.* 7, 14—19).

Zbigniew Szawarski

ETYKA W „THE PHILOSOPHICAL QUARTERLY”, VOL. 17, 1967

Artykuły o treści etycznej zawarte w omawianym roczniku „The Philosophical Quarterly” można podzielić na kilka grup charakterystycznych dla współczesnej filozofii angielskiej. Pierwsza, to artykuły poświęcone logicznej analizie problemów zawartych w klasycznych tekstach etycznych: F. C. Hooda, *The Change in Hobbes's Definition of Liberty*, G. Parry'ego, *Performative Utterances and Obligation in Hobbes*, C. Krivana, *Logic and the Good in Aristotle*. Niejako na marginesie problematyki etycznej, lecz w rzeczywistości ściśle z nią sprzęgnięty jest artykuł C. C. W. Taylora. *Plato and the Mathematicians. An Examination*